

Pora na 32 godziny?

29 października 2015

Francuska konfederacja związkowa CGT wznawia walkę o redukcję czasu pracy. Kwestia hipotetycznego skrócenia liczącego obecnie 35 godzin tygodnia pracy regularnie pojawia się w deklaracjach politycznych kandydatów w wyborach prezydenckich w 2017 roku, jednak związki nie czekają na propozycje z góry – sekretarz generalny organizacji, Philippe Martinez, rozpoczął w zeszłym tygodniu kampanię na rzecz skrócenia tygodnia pracy do 32 godzin. Według związkowców taka zmiana spowoduje wzrost produktywności oraz umożliwi stworzenie nowych wakatów.

Jak informuje portal tempsreel.nouvelobs.com, CGT widzi w skróceniu czasu poświęcanego na pracę szybki sposób na walkę z bezrobociem – i to nie tylko we Francji, ale i w całej Europie. Szef związku ma zamiar zaproponować udział w kampanii wszystkim europejskim centralom związkowym. Jak mówi, w Europie mamy 24 mln bezrobotnych, a 85 mln jej mieszkańców żyje poniżej granicy ubóstwa. „Celem jest sprawienie, żeby 32 godziny stały się rzeczywistością” – dodaje.

Zdaniem lidera kampanii, Mohammeda Oussedika, sekretarza generalnego federacji szklano-ceramicznej w CGT, około 400 firm już zeszło poniżej ustawowego czasu 35 godzin. Dotyczy to np. Mamie Nova, producenta świeżych produktów mlecznych i Macif, firmy ubezpieczeniowej, oraz Renault, producenta samochodów.

35-godzinny tydzień pracy wprowadzony na mocy Praw Aubry w 1998 i 2002 roku umożliwił we Francji, według danych podawanych przez INSEE (Narodowy Instytut Studiów Ekonomicznych), stworzenie 350 tysięcy nowych miejsc pracy.

Źródło: NowyObywatel.pl